

Dokarmianie ptaków zimą

Wszystkie plony z działek i ogrodów zostały już zebrane, porządki zrobione, więc wszyscy ogrodnicy mają więcej wolego czasu. I choć śniegu jeszcze nie ma trzeba pomyśleć o ptakach. Od wczesnej wiosny ptaki pomagają nam, zjadając szkodniki: ich jaja i larwy, teraz przyszła pora, żeby się odwdziżyć.



Z nastaniem chłódów wszystkie owady, które latem stanowiły źródło pożywienia, schowały się w szczeliny kory, pod kamienie lub głębiej w ziemi. Gdy spadnie śnieg, ptaki będą musiały włożyć dużo więcej energii w szukanie pokarmu, przez co wiele z nich może zimy nie przetrwać.

Ptaki trzeba dokarmiać systematycznie, o stałej porze, świeżym pokarmem – nie spleśniałym i bez dodatków soli i przypraw, które im szkodzą. Nie wykładamy suszonych warzyw i owoców, bo pęcznieją w ptasich wolach, co przy zjedzeniu przez nie większych ilości może być niebezpieczne. Trzeba wykladać tyle pokarmu, żeby nie pozostawał na resztę dnia i żeby nie zamarł. Ptaki dokarmiamy od nastania chłódów aż do całkowitego ustąpienia zimy. Ważne jest, żeby dokarmiać ptaki na przedwiośniu, szczególnie wtedy, kiedy nieoczekiwanie spadnie śnieg.



Postarajmy się o karmnik – można kupić gotowe, a można też zrobić samemu. Dzieci i wnuki będą zachwycone wspólną pracą z rodzicami i dziadkami. Ważne jest, żeby karmnik miał daszek, który chroni przed opadami, korytko, do którego wsypujemy pokarm i zabezpieczenie przed śniegiem i wiatrem – żeby nie wywiało karmy. W karmniku musi być również przestrzeń

do swobodnego przemieszczania się ptaków. Karmnik umieszczamy w bezpiecznym miejscu, żeby koty nie miały do niego dostępu i solidnie mocujemy do drzewa lub palika, albo balkonu.

Czym karmić? Można wykladać do karmników smalec, ale nie solony. Można również wykladać gotowe mieszanki dla ptaków, pamiętając o systematycznym uzupełnianiu braków – lekka karma łatwiej się rozsypuje. Można również samemu przygotować mieszankę z nasion

roślin oleistych tj.: słonecznik, len, konpie, dynia, orzechy – ale nie solone. Do mieszanki można dodać również płatki owsiane, ziarna zboż, gotowane warzywa i owoce.



Bardzo wygodnym rozwiązaniem jest zakup kul – pyz dla ptaków. Zawieszamy je w stałym miejscu, a gdy się skończą, zakładamy nowe. Możemy razem z dziećmi i wnukami zrobić takie kule sami. Mamy dwa sposoby: do roztopionego smalcu wrzucamy mieszankę nasion oleistych, płatki owsiane, zboża, orzechy oraz ugotowane i pokrojone warzywa. Wszystko dokładnie mieszamy, a gdy masa zaczyna stygnąć, przekładamy ją do małych kubków po jogurtach lub serkach, do poówek orzechów kokosowych lub wciskamy ją pomiędzy łuski w dużych szyszkach.

Drugi sposób jest prostszy: do kubków po jogurtach wrzucamy część suchej karmy i zalewamy ją roztopionym smalcem. Gdy stężeje, dokładamy kolejną warstwę, a na koniec robimy otwory na sznurek i zawieszamy na drzewach lub na balkonie.

Można uformować z takiej masy kulki – oblepiając tężejącą masą patyk ze sznurkiem, żeby mieć czym przywiązać do barierki balkonowej. Kulki trzeba włożyć w siateczkę po owocach lub czosnku, żeby jej składniki nie wypadły. W przydenkach kubków, w dwóch przeciwległych ściankach również trzeba zrobić otwory i przewlec sznurek. W orzechu kokosowym na dnie robimy otwór, przez który przewlekamy sznurek, którym wcześniej obwiązać trzeba krótki patyk. Wszystko po to, aby było za co przyczepić gotowe ptasie przysmaki.

Do karmników mogą przylecieć: sikory: bogatka, modraszka, w srobie zimy przyleci nawet sikora sosnowka. Stałymi bywalcami karmników będą: oczywiście wróble, mazurki, dzwońce, zięby, trznadla, kwiczoły i kosy. Kosy bardzo lubią, gdy na patyk nabijemy im jabłko. Ponieważ kosy więcej czasu spędzają biegając po ziemi, musimy uważać na koty, żeby nie przstraszyły i nie wylapały nam tych ptaków. Do karmników przylecieć mogą również: sierpówki, sroki i gawrony, które traktują karmnik jako łatwe źródło pokarmu. W srobie zimy przylecą do naszych kulek i karmników nawet grubodzioby, dzięcioły, jasiołuszki i gile.

Warto na działce i w ogrodzie posadzić krzewy tj. ogniki, irgi, bez czarny, ligustr lub jarzębinę, których owoce długo pozostają na gałązkach. Zostawiamy ptakom część winogron, aronii, porzeczek lub rokitnik – ptaki chętnie zjedzą je zimową porą.

Jadwiga Brzozowska

Instruktor ogrodnictwa OP PZD